Ner 112. ROK 1842 CZWARTEK 19 MAJA

Pismo, to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dzieś ę miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Piotra Celestyna.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Więczysław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiątr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożna awagi
	6	27" 5"' 954	+ 9° 4	4"' 12	Zaden	Pochmurno	Deszcz
17	2	5, 267	+ 13, 2	3, 91	Pn Zachodni słaby	„	
	10	4, 812	+ 11, 5	3, 85	„ „	„	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Towarzystwo Naukowe Krakowskie z Uniwersytetem Jagiellońskim *połączone*

Na pamiątkę rocznicy założenia i przeniesienia Akademii Krakowskiéj w teraźniejsze siedlisko; w dniu 23 Maja 1842 r. o godzinie 11éj rano w Amfiteatrze Nowodworskim odbędzie posiedzenie publiczne które:

JW. Kajetan Trojański Rektor i Prezes Towarzystwą Naukowego stósowną zagai przemową, następnie

W. JX. Karol Teliga S. T. Dr. Dziekan i Professor Wydziału Teologicznego odczyta rozprawę: o przedmiocie, celu i wpływie historyi kościelnéj na inne umiejętności.

W. Felix Trojański M. Dr. członek Towarzystwa Naukowego zakończy toż posiedzenie przedstawieniem ogólnego przeglądu stanu filozofii w Polsce w ostatnich trzech wiekach.

Kraków dnia 16 Maja 1842 r.

Ferdynand *Koisiewicz*. S. T. N. K.

Wiadomości zagraniczne.

ANGLIA.

Izba niższa 3 Maja. Dziś wzięty był pod rozprawy wniosek pana Duncombe w przedmiocie przedstawionéj wczoraj przez niego petycyi chartystów. Żądał on aby ta petycya w któréj teraźniejsza reprezentacya narodu przedstawiona jest jako niedostateczną i tylko niektóre klassy obejmującą, czyli innemi słowami powszechne prawo wyborcze,—zaraz została wziętą pod rozwagę, i żeby petycyonistom dozwolono przez swoich ajentów lub adwokatów, sprawę swoję przed kratkami izby bronić. Podług pana Duncombe podpisy na téj petycyi zbierane są między robotnikami i ich żonami; twierdził on że w Anglii znajduje się 600 stowarzyszeń, których celem jest prowadzenie téj agitacyi i wyjednanie przyznania praw które im się podług staréj angielskiéj konstytucyi należą, i które im niesłusznie odjęte zostały. Dodał że przeszło 100,000 ludzi w Anglii składa teraz tygodniowo jeden pens na wspieranie téj agita-

cyi. Panowie Leader, Bowring, Fielden, i sir J. Casthope, mówili za wnioskiem, ostatni oświadczył że głosowałby przeciw wnioskowi gdyby szło o uświęcenie zasad téj petycyi, ale wysłuchać petycyonistów byłoby bardzo stosownėm, bo to przynajmniéj ukoiłoby ich zranione uczucia. Sir James Graham, minister spraw wewnętrznych, najprzód protestował przeciw mniemaniu, jakoby on narażał tę sprawę na śmieszną i niezasługującą na poważną rozwagę, ale idzie tu o kwestyę powszechnéj polityki, i i on nie może na to zezwolić, aby obudzano nadzieję tego co się stać niemoże; dla tego oświadcza się przeciw mocyi. Z pomiędzy poprzednich ministrów panowie Macaulay i lord John Russel przemawiali równie stanowczo przeciw wnioskowi. Pierwszy uznał wprawdzie, że petycya ta tak jest zręcznie ułożoną, że pozwala członkom izby popierać ją bez niekonsekwencyi, chociażby nie pochwalali jéj zasad, ale mniema, że izba niepowinna odstępować od ogólnych reguł nieprzypuszczenia petycyonistów do kratek, jeśli nie oświadczyła się jeszcze na tę lub ową stronę względem saméj petycyi. On z swojéj strony oświadczył, że jest jéj stanowczo przeciwnym i dla tego nie może głosować za wysłuchaniem podających. Dowodził on obszernie jakie zgubne byłyby konieczne skutki powszechnego prawa wyborstwa, i innych żądanych w téj petycyi zmian socyalno politycznych, i dziwił się że w ukształconych klasach mogą się znaleść ludzie którzy dopomagają bezrozumnym tłumom w takich zamiarach. Następnie jeszcze panowie Roebuck, Hume, Wackley i O'Connel mówili za wnioskiem, lorda Fr. Egerton, pan Hawes i sir R. Peel przeciw niemu, poczém wniosek ten został odrzucony większością 287 głosów przeciw 48.

Londyn 4 Maja.

W zaproszeniu ze strony lorda szambelana J. K. Mci na bal, który królowa daje w dniu 12 Maja, objawione jest pewne oczekiwanie, że wszystkie zaproszone osoby przybędą w stroju z wyrobów krajowych, i że damy ani piór ani ogonów mieć nię będą.

Członkowie rodziny królewskiéj, nie licząc królowéj i xięcia Alberta, pobrali z kas państwa w ciągu roku 1840 ogólną summę 313,197 f. st. (około 12 milionów złotych). Z tych królowa Adelajda otrzymała 100,000 f. s., pełnomocnicy króla Leopolda 50,000, xiężna Kent 30,000, xiążę Cambridge 27,000, a xiążę Sussex i król hannowerski każdy po 21,000 f. st.,

Times uważa najświeższe wiadomości z Afghanistanu i Chin za bardzo pomyślne. Pogłoski o nieporozumieniu i niezgodzie między naczelnikami Afganów, mówi ten dziennik, które od niejakiego czasu obiegają, usprawiedliwiają ociąganie się z naszéj strony z wykonaniem zamierzonych kroków. I w ogóle zdają się, że w obecnéj chwili nie tyle jest ważném żeby cios zaraz został wymierzony, jak żeby był silny, wtenczas kiedy już wypadnie go zadać. Położenie jenerała Nott w Kandahar, może teraz uważane być nie tylko za bezpieczne, ale nawet za korzystne ze względu na nadchodzącą wojnę. Dwanaście tysięcy wojska pod przywództwem oficerów angielskich, zajmujące wielkie miasto wśród bardzo żyznego kraju, są w położeniu w którém raczéj dyktować warunki, aniżeli prosić o nie mogą. Bezwątpienia te gromady Afgnów które oboznją pod Kandahar; podadzą naszym oficerom sposobność należytego wypróbowania sił swoich. Zwycięztwa w 2ch lub trzech walkach nietylko same w sobie będą nieskończenie ważnemi, alo daleko jeszcze więcéj przez to, że przez nie będziemy w możności stanowienia o naszéj przyszłéj polityce względem zajęcia ziemi afghańskiéj, nieograniczając się obawą porażki. — W Chinach sir Henry Pottinger zdaje się postępować taką drogą, na któréj najprawdopodobniéj spodziewać się można, ukończenia prędko wojny chińskiéj, albowiem gardzi on wszelkiemi małemi układami i targami, które do niczego nieprowadzą prócz zwłoki i dąży do bezpośredniéj komunikacyi z środkiem państwa, z cesarzem w własnéj osobie. Jeśli wojna chińska ma być i daléj prowadzoną, ten sposób prowadzenia jéj jest najlepszy.

W Irlandyi wzywają ciągle młodych ludzi, aby się nie zaciągali dla wojny angielskiéj, dopóki naród irlandzki nie odzyska praw swoich.

NIEMCY.

Hamburg 9 *Maja.*

Największa teraz zachodzi obawa pod względem braku żywności. Od czerwonego drzewa (Rother Baum) zacząwszy, na łąkach rozdawają porcye chleba i zupy. Towarzystwo pani Amelii Siveking rozwija nadludzką czynność. Z jednéj strony widzim teraz dowody prawdziwie anielskiego poświęcenia się, ale z drugiéj też dnoba najnikczemniejszéj chciwości. Wszystkie wielkie drukarnie, których tu było 16, spaliły się.

Börsenhalle musiała więc swój dzisiejszy numer w Altonie kazać drukować. — W ogóle 50 ulic i 8 gmachów publicznych w gruzach leży. Trzy kościoły podobny los spotkał. Uwagi godna, że przed 82 laty właśnie też dnia 5 Maja wielki pożar w Hamburgu się srożył, który wieżą ś. Michała w perzynę obrócił.

Z Hamburga 9 *Maja.* Stratę przez pożar zrządzoną nie rachując w to wartości domów, którą miasto w drodze pożyczki pokryć będzie musiało, podają teraz na 50 milion. talarów, t. j. 30 milion. wartości w towarach rozmaitego gatunku w śpichlerzach złożonych na 20 milionów na umeblowanie i urządzenie domów. Ponieważ angielska Phönix Society u któréj wielką część tych przedmiotów zabezpieczono, 15 milion. funt. szt. ma kapitału, jest więc nadzieja, że się ujścić potrafi. Najokropniejszém jest położenie tego stanu średniego, który dobytku i sprzętów swoich nie zabezpieczył a jednak nie tak jak prosty rzemieślnik przy nowych budowach zatrudnienia i zarobku szukać może.

CHINY.

Canton Register zawiera przekład chińskiego doniesienia o wzięciu Thingaju przez wojska angielskie. Charakterystyczna ta depesza od posłannika wojskowéj godności, Yu, posłana z takim pośpiechem, że po 600 Li na dzień z nią ujeżdżano, przypisuje utratę Thingaju wielkiemu zamieszaniu, jakie sprawiły niesforni i zbuntowani barbarzyńcy. »Z pokorą podnosząc oczy do oblicza cesarskiego, i błagając, aby raczył zwrócić wźrok na to zdarzenie, donosi Yu, że się ci buntowniczy powstańcy wcisnęli do Thingaj, lecz znalazłszy opór zaraz ustąpić musieli.« Potém przechodzi do okoliczności i szczegółów, a między temi zręcznie wprowadza okropną powódź, która się nagle wzmogła, kraj na wiele mil w koło zalała, i namioty oficerów i żołnierzy zatopiła. »Wtedy barbarzyńcy rozpuściwszy żagle, płynęli przeciw rzece, — wojsko jednak opatrzone w proch i działa nie dozwoliło im daleko się posunąć.« — Daléj namienia lekko, iż uważano, że łódź jedna była napadniętą i zniszczoną, a wielkim angielskim okrętem pozbawionym masztu, wiatry i burze na wszystkie strony miotały. — Potém opisuje, jak okręty barbarzyńskie z trzema statkami parowemi, i jednym trzymasztowym okrętem zarzuciły kotwicę w przystani Czużanu. Wtedy jenerał Royam wystąpił z wojskiem rozpoczął ogień, i ustrzelił główny maszt jednemu barbarzyńskiemu okrętowi, który zaraz uciekł, jak szczur wodny. Nakoniec buntownicze statki parowe natarły na miasto, ale wielki wojownik, noszący dźwięczne nazwisko Czynta-e-ke własną ręką i bystrym wźrokiem wymierzając działa zapalił proch na pokładzie jednego statku parowego i zgruchotał go w kawały. Pomimo tak świetnego czynu zdaje się, że buntownicy trzema drogami naprzód się posuwali, i z wojskową ochotą szli na śmierć. Przyczém musiało coś poledz wojsk niebieskiego państwa, gdy Yu dodaje: »Po zniesieniu pierwszych naszych szeregów, dalsze występowały na ich miejsce, i kilkakrotnie nieprzyjaciela odparły.« Przyznaje przecie, że w końcu im nic zostawało innego jak walczyć. — Bój się wzmógł, działa chińskie rozpaliły się od ognia i nie było już można ich nabijać; jednak stojący w ich obronie żołnierze walcząc ginęli. Buntowniczy powstańcy mieli 3 do 4 tysięcy ludzi, którzy w różnych miejscach na ląd wysiedli, a woj-

ska chińskie nie były w stanie stawić im oporu.

Rozmaitości.

— Paryż dnia 24 Kwietnia 1842 roku. Opera niemiecka w dniu wczorajszym rozpoczęła swe przedstawienia operą *Wolny Strzelec*. Gdyby jéj dyrektor dopełniłbył swych przyrzeczeń, gdyby był wsławionych a zapowiedzianych przez siebie artystów dostawił, muzyka niemiecka byłaby się mogła poszczycić długim szeregiem tryumfów. Licznie zebrani słuchacze widocznie najlepszą chęć i życzliwość z sobą przynieśli. — Miernie odegrana uwertura; i bardzo dobrze odśpiewany chór w pierwszéj scenie, z żywemi przyjęty był oklaskami. Lecz potém, jakiż pierwszy tenor i bass! Trzeba prawdziwie posiadać wysoki stopień nierozważnéj śmiałości, ażeby publiczności włoskiego teatru, tak mierne talenta — wyraz ten jest nader delikatnym — jako pierwszych przedstawić śpiewaków. W drugim akcie pierwsza śpiewaczka pani Walker, naprawiła poniekąd nie miłe wrażenie jakie akt pierwszy pozostawił. J. Pani Schumann, pomimo cokolwiek zbyt cienkiego głosu swego, znalazła dobre przyjęcie. Pani Walker miała chwilę stanowczego i hucznego tryumfu, jakiego sobie dusza chwały chciwéj artystki życzyć może. Trzeci akt do nieopisania był nędzny, tenor i bass sam na sam w parze! Obok tego najnędzniejsza dekoracya, jaką sobie tylko wystawić można; maszynerya, którąby mniéj oświeconą publiczność, do głośnego śmiechu była pobudziła Czwarty akt, jako tako, był odśpiewany. Ogólne zatém wrażenie, według tego co się wyżéj rzekło, naturalnie nie mogło być korzystném. Dobrze osadzonym, i dokładnie wyuczonym chórom oddano z resztą sprawiedliwość, tém bardziéj gdy chóry, są słabą stroną tutejszych śpiewów scenicznych. Stałe zatém utrzymanie się opery niemieckiéj w Paryżu, przy podobnym składzie jéj towarzystwa staje się niepodobném.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 17 do dnia 18 Maja.

Walewska Tekla hr., Łazowski Kornel, Breitenwald Ferdynand ob., Schaueer Wiktor, Łubieński Kazimierz hrabia, Szepanowski Franciszek, Behm Julia, z Polski; — Fabiański Kajetan, Tomkowicz Henryk ob., Reusche, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Weber Franciszek, Ertel Jerzy, Piotrowski Wiktor, Wężyk Seweryn ob., Tomkowicz Apolinary ob., do Polski; — Charzewski Ignacy ob., do Galicyi; — Scherr Thoss hr., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Prawnie zajęte naczynia srebrne, zegarek złoty kulczyki i pierscionki diamentowe, będą d. 20 maja r. b. 1842 o godzinie 10 z rana w Sukiennicach miasta Krakowa za gotową zapłatę monetą kurant przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków d. 13 Maja 1842 r.

(2r.) *Dziarkowski* Kom. Sąd.

LOTERYA KRAJOWA.

W 994 ciągnieniu dnia 18 Maja 1842 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

17. — 22. — 10. — 23. — 28.

Przyszłe ciągnienie 995 przypada dnia 25 Maja 1842 r.

Doniesienie prywatne.